

TOMASZ RYNARZEWSKI

WPLYW STRATEGII CENOWYCH WIELKICH KORPORACJI I KRAJÓW OPEC NA POWSTANIE KRYZYSU NAFTOWEGO

Rok 1973 jest rokiem przełomowym dla kształtowania się poziomu cen ropy naftowej w okresie powojennym. Ceny tego surowca, zarówno katalogowe, jak i faktycznej realizacji, wykazywały tendencję wzrostową już w latach 1971-1972. W roku 1973 tempo ich wzrostu miało jednak charakter dotąd niespotykany. Wyjątkowość procesu wzrostu cen informacyjnych ropy w październiku 1973 r. oraz w styczniu 1974 r. wynika zresztą nie tylko z jego nie notowanej dynamiki, ale także z faktu, że było to pierwsze jednostronne ustalenie poziomu cen przez kraje produkcyjne, któremu towarzyszyło jednoczesne ograniczenie podaży przez te kraje oraz zakaz lub ograniczenie dostaw do określonych krajów konsumenckich¹. Powyższe wydarzenia uważa się za początkujące cały szereg konsekwencji na światowym rynku naftowym, w sferze ekonomiki krajów produkcyjnych i krajów konsumenckich oraz szerzej w światowej gospodarce kapitalistycznej, w stosunkach i polityce międzynarodowej, określanym mianem kryzysu naftowego lub energetycznego.

Postępujące w okresie przedkryzysowym procesy pogłębiania zrozumienia wspólnoty interesów krajów naftowych, dające efekty głównie we wspólnej ich polityce cenowej, ale i stanowiące podstawę dla postępów w sferze strategii podatkowo-koncesyjnej, sugerowały, że nie mają one jedynie charakteru krótkookresowego. Nacisk tych krajów na wzrost cen

¹ Kryterium wydzielenia krajów konsumenckich stanowi korelacyjna zależność między wielkością zużycia energii a stopniem rozwoju gospodarczego oraz wynikające stąd ich podstawowe znaczenie w geograficznej alokacji skali nasilenia popytu na ropę. Z tego względu przez pojęcie krajów konsumenckich rozumie się rozwinięte kraje kapitalistyczne. Kryterium nadrzędnym dla wyodrębnienia krajów produkcyjnych jest natomiast przynależność do Organizacji Państw-Eksporterów Ropy Naftowej. Istotne znaczenie mają tu też wspólne cechy tych krajów, takie jak: słaby poziom rozwoju gospodarczego, uzależnienie ekonomiczno-polityczne od państw uprzemysłowionych, duże zasoby ropy oraz rola tego surowca jako źródła dochodów tych państw.

surowej ropy w całym okresie powojennym jest sprzeczny ze zgodnością funkcji stymulujących strategii cenowej korporacji kartelu z realizacją ich długookresowych celów w działalności naftowej. Oznacza on bowiem konieczność „konsultowania” poziomów ustalanych cen przez podmioty monopolizacji rynku naftowego zmierzające do osiągnięcia zgodności kierunków strategii cenowych z ich stymulantami, które są odmienne dla kartelu i dla krajów producenckich². Cena „negocjowana”, będąca wynikiem przetargów tych dwóch podmiotów nie spełnia wymogu optymalności układu strategii cenowej kartelu. Nie ma także praktycznie możliwości przywrócenia tej optymalności w drodze ewentualnego wzrostu cen produktów naftowych na rynkach krajów konsumenckich przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowych funkcji stymulujących strategii. Wynika to przede wszystkim z przewidywanej strukturalności przemian zachodzących w sferze zrozumienia wspólnoty interesów naftowych przez kraje producenckie, ale także i z pewnych trudności kompensacyjnego wzrostu cen produktów naftowych, gdyż na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przeciwdziałają temu rządy krajów konsumenckich.

Powyższe względy implikują konieczność podporządkowania kierunku działania strategii cenowej kartelu tendencjom nacisku determinanta monopolizacyjnego reprezentującego cele krajów producenckich. Dla zachowania jednak zgodności kierunku oddziaływania strategii cenowej korporacji z motywami ich działania kartel zmienia funkcje stymulujące tej zmiennej. Podstaw dla racjonalności tego procesu należy doszukiwać się w prowadzonej już w końcu lat sześćdziesiątych polityce dywersyfikacyjnej kierunków działalności korporacji naftowych.

Strategia dywersyfikacji działalności korporacji kartelu obejmuje w okresie bezpośrednio poprzedzającym kryzys głównie dywersyfikację wtórną i częściowo tercjalną. Pominąć tu należy dywersyfikację pierwotną, sprowadzającą się do wertykalnej integracji działań korporacji w przemyśle naftowym, która sprzyjała realizacji celu kartelu szczególnie na etapie utrzymywania faktycznego monopolu eksploatacji tego surowca. Realizacja obu wymienionych strategii polega na wzmoczeniu zainteresowania korporacji pozaproducentkimi regionami naftowymi oraz

² Przez pojęcie funkcji stymulujących (stymulantów) strategii cenowej rozumie się funkcje ukierunkowujące oddziaływanie podmiotów monopolizacji rynku naftowego zbieżnie z długookresowym celem ich funkcjonowania. Przyjmuje się, że stymulantami strategii cenowej korporacji kartelu w okresie powojennym są: nacisk na wzrost popytu na ropę poprzez stymulowanie odpowiedniej restrukturyzacji bilansów energetycznych krajów konsumenckich oraz nacisk na wzrost geograficznej i podmiotowej koncentracji podaży poprzez stymulowanie eksploatacji ze źródeł o najkorzystniejszych parametrach techniczno-ekonomicznych przez, własne korporacje kartelu. Jako stymulant strategii cenowej krajów producenckich przyjmuje się natomiast nacisk na trwałą poprawę cenowych terms of trade ropy naftowej w stosunku do innych towarów stanowiących przedmiot obrotów międzynarodowych.

dziedzinami pozanaftowymi. W przypadku dywersyfikacji wtórnej chodzi zarówno o intensyfikację poszukiwań i eksploatacji ropy w regionach pozaproducentkich (dywersyfikacja regionalna), jak i o przenikanie do górnictwa i zastosowania innych pierwotnych nośników energii (dywersyfikacja funkcjonalna) Niektórzy autorzy zaliczają do tej dywersyfikacji także rozprzestrzenianie działalności korporacji w sfery wydobywcze innych pozaenergetycznych surowców mineralnych³. Efektem dywersyfikacji wtórnej jest przeniknięcie znacznej liczby towarzystw naftowych, nie tylko przynależnych do Kartelu, do górnictwa i zastosowania wielu surowców mineralnych o dużym znaczeniu gospodarczym⁴. Istotą dywersyfikacji trzecjalnej stanowi natomiast lokowanie kapitałów w inne gałęzie gospodarki, które cechuje szczególnie wysoka rentowność zaangażowania wkładu. Zyskuje ona na znaczeniu w początku lat siedemdziesiątych, ale dopóki kierunki dywersyfikacji wtórnej, a także sprzężonej z nią, dywersyfikacji pierwotnej, gwarantują korzystne warunki dla realizacji założonych długookresowych celów, stanowi ona jedynie margines całokształtu procesów dywersyfikacyjnych korporacji naftowych.

W przedstawionej interpretacji strategia dywersyfikacji wtórnej oznacza rozszerzenie działalności korporacji. Umożliwia jednocześnie, przynajmniej czasowe i częściowe, przywrócenie względnej optymalności rozpatrywanego układu poprzez dostosowanie się korporacji do kierunków nacisku strategii państw producentkich na wzrost cen surowej ropy i przyjęcie nowych funkcji stymulujących dla własnej zmiennej cenowej. Stymulanty, te idą w kierunku zwiększenia rentowności procesów dywersyfikacji regionalnej i funkcjonalnej kartelu naftowego. Okazuje się bowiem, że dywersyfikacja wtórna działalności korporacji wymaga realizacji wyższych nakładów kapitałowych aniżeli ich działalność w sferze naftowej w krajach producentkich. Wynika to z konieczności realizacji odpowiednio wyższych kosztów alternatywnych zarówno w procesie eksploracji nowych zasobów ropy naftowej w regionach pozaproducentkich oraz substytucyjnych źródeł energii pierwotnej, jak i w sferze wydobycia, przynajmniej w krótkim i średnim okresie. Wymagało to odpowiedniego wzrostu funduszy akumulacyjnych koncernów naftowych i to w czasie, kiedy powiększająca się konkurencja na rynku zbytu i polityka antyinflacyjna krajów konsumenckich utrudniały możliwości podnoszenia cen produktów naftowych, podczas, gdy jednocześnie kraje producentkie

³ R. B. Eich, *Investitionstaetigkeit und Investitionspolitik in der internationalen Mineraloelindustrie*, Drucker und Humblot, Berlin 1971, s. 184.

⁴ Liczba towarzystw naftowych zaangażowanych w eksploatacji i poszukiwaniach zasobów niektórych surowców mineralnych w latach sześćdziesiątych w Stanach Zjednoczonych była następująca: węgiel — 7 (eksploatacja) i 9 (zasoby), uran — odpowiednio 6 i 18, siarka — 6 i 13, miedź — 6 i 12, fosfaty — 6 i 14, potas — 3 i 12. (Por. L. C. Rogers, *Oil — finding talent pours into broad minerals drive*, Oil and Gas Journal, No 9/1969, ss. 37 - 39).

żądały rosnącego udziału w zyskach koncernów. Dążenie korporacji do powiększania funduszy akumulacyjnych natrafiało zatem na nie sprzyjającą konstelację sił na rynku naftowym uniemożliwiającą ich wzrost w wystarczającym tempie. W takiej sytuacji realizacja dywersyfikacji działalności pociągała za sobą spadek stopnia samofinansowania koncernów naftowych⁵.

Procesy dywersyfikacji działalności korporacji naftowych, dające podstawę nowym stymulantom ich strategii cenowej pozwalają wysunąć wniosek, że w okresie poprzedzającym kryzys były one zainteresowane we wzroście cen surowej ropy oraz cen produktów naftowych. Proces ten jest bowiem zgodny z kierunkiem oddziaływania ich nowych stymulantów.

Stwierdzenia te nie wyjaśniają jednak jednoznacznie, jaki poziom wzrostu cen ropy i produktów naftowych byłby najbardziej odpowiedni z punktu widzenia realizacji ich celu. Sama zgodność nowych funkcji stymulujących strategii cenowej kartelu naftowego z kierunkiem zachodzących na rynku zmian poziomów cen zdaje się wskazywać, że najbardziej adekwatny byłby możliwie maksymalny proporcjonalny wzrost cen ropy i jej produktów. Zwiększyłyby bowiem w miarę krótkim okresie rentowność procesów dywersyfikacyjnych i uniezależnienie się od relacji determinantów wpływających dezoptimalizująco na realizację celu korporacji. Na tej podstawie niektórzy autorzy sugerują, że towarzystwa naftowe są bezpośrednio odpowiedzialne za „zorganizowanie kryzysu”⁶. Także i na odbywającym się w listopadzie 1974 r. w Bagdadzie sympozjum naftowym wśród najistotniejszych przyczyn gwałtownego wzrostu cen na rynku ropy wymieniono znowę międzynarodowych towarzystw naftowych⁷.

Tak jednoznaczne stwierdzenia są znacznym uproszczeniem i nie oddają sedna zagadnienia. Szereg przesłanek zdaje się im nawet zaprzeczać, a w każdym razie wzbudza poważne wątpliwości co do ich prawdziwości.

⁵ Według obliczeń Chase Manhattan Bank stopień samofinansowania 29 koncernów amerykańskich w latach 1960 - 1968 spadł z 93% do 72% (G. de Carmoy, *Le Dossier européen de l'énergie*, Paris 1971, s. 95). Podobnie Europejska Komisja Gospodarcza ONZ stwierdza, że stopień samofinansowania 5 wielkich amerykańskich korporacji naftowych spadł w latach 1965 - 1970 z 89% do 69% (Kommission der Europäischen Gemeinschaft, *Vorausschaetzungen und mittelfristige Orientierung fuer den Mineraloelsektor in der Gemeinschaft*, Brüssel 1972, s. 99).

⁶ Według A. Muellera kryzys naftowy jest „zjawiskiem [...] wyreżyserowanym przez zewnętrzne czynniki dyspozycji gospodarczej”. Dochodzi on do wniosku, że nawet ustanowienie embarga na eksport ropy było „nie tylko przejawem samodzielnej polityki krajów naftowych, ale także rezultatem określonych zamierzeń towarzystw amerykańskich” (A. Mueller, *Perspektywy rozwoju Trzeciego Świata*, Warszawa 1975, s. 9-10 oraz 296 - 297).

⁷ Patrz M. Niesiołowski, *Międzynarodowe sympozjum naftowe w Bagdadzie*, Rynki Zagraniczne 1954, nr 152, s. 3.

Po pierwsze, stosunek wielkich przedsiębiorstw międzynarodowych do okresu realizacji celów strategicznych. Przedkładają one cele długookresowe nad cele i efekty bieżące. Ewolucja strategii cenowej tych towarzystw w całym okresie powojennym potwierdza, że jest ona funkcją maksymalizacji zysków w długim okresie, nie jest zaś podporządkowana stosowaniu wszystkich dostępnych możliwości bez uwzględnienia ewentualnych skutków takich poczynań dla optymalizacji realizacji celu w przyszłości. Tymczasem, po drugie, po krótkookresowym, dynamicznym wzroście dochodów korporacji naftowych, spowodowanym gwałtownym, początkującym procesy kryzysowe, wzrostem cen surowej ropy i produktów naftowych, nastąpiło bądź wyraźne zahamowanie tempa przyrostów ich zysków, bądź nawet absolutny spadek ich wielkości⁸. Jest to zrozumiałym następstwem skuteczności strategii cenowej krajów — producentów. Efekty tej strategii stworzyły bowiem możliwości dla większej skuteczności także i ich zmiennej podatkowo-koncesyjnej, co w sumie doprowadziło do znacznego wzrostu ich udziałów w łącznym dochodzie uzyskiwanym ze sprzedaży baryłki ropy naftowej⁹. Trudno jest przypuszczać, aby ośrodki decyzyjne wielkich korporacji nie potrafiły przewidzieć skutków szybkiego i silnego podniesienia cen ropy w postaci dalszego wzrostu polityczno-gospodarczego znaczenia krajów producentek, czyli głównego determinanta wpływającego dotąd na dezoptymalizację realizacji ich długookresowego celu maksymalizacji zysków, i same zmierzały do krótkookresowych korzyści płynących z dynamicznej zwyżki cen sprzecznych z tym celem. Ponadto, po trzecie, w okresie przedkryzysowym koncerny naftowe opóźniają forsowanie prac poszukiwawczych i wydobywczych ropy na szelfach przybrzeżnych i innych trudno dostępnych obszarach, znacznie spóźnione są prace naukowo-badawcze w zakresie pozyskiwania ropy z łupków bitumicznych i piasków roponośnych, rozwoju energetyki jądrowej oraz gazyfikacji węgla, zaś ich wyniki nie są przystosowane do realizacji¹⁰. W fazie wstępnej znajduje się dopiero proces przenikania korporacji naftowych do prac nad innymi nośnikami energii oraz ich zastosowaniem, dodatkowo utrudniony konkurencją przedsiębiorstw tradycyjnie zajmujących się tymi dziedzinami energetyki. Wdrożenie wyników tych prac wymaga oprócz wspomnianych wy-

⁸ Patrz Erdoel fuer Europa, Hamburg 1974, s. 324-325; World Oil 1976, nr 3, s. 7; Petroleum Economist, May 1977, s. 27; Time, 7 V 1979, s. 47; International Herald Tribune 22 V 1979, s. 7. Ostatnie trzy pozycje za: Z. Dobosiewicz, *Kryzys naftowy*, Warszawa 1979, s. 103.

⁹ Dochody krajów naftowych stanowiły 1 X 1973 r. 58,6% ceny informacyjnej ropy; 1 I 1974 r. — 60,1%, a w latach 1975 - 1977 już 86,4%. Koszty koncernów (wydobycie+royalty+podatek dochodowy) wzrosły natomiast w tym samym czasie od 62,3% ceny informacyjnej do 88,3% tej ceny (BIKI, *priloženije* 1978, nr 2, s. 11).

¹⁰ J. Kurienkow, *Ekonomiceskije istoki trudnostiej*, Mirowaja Ekonomika i Miedzunarodnyje Otnoszenija 1974, nr 2, s. 72-73.

sokich nakładów inwestycyjnych także stosunkowo długiego okresu. Oznacza to konieczność dalszej egzystencji korporacji w ramach istniejącego układu determinantów. Istotnym problemem staje się dla nich stosunek okresu opanowania przez ich ośrodki naukowo-badawcze nowych technologii w zakresie procesów dywersyfikacyjnych do okresu ewentualnego ich wyeliminowania z działalności naftowej na skutek wzrostu znaczenia krajów producenckich. Gwałtowny wzrost cen ropy oznacza wprawdzie zarówno zwiększenie rentowności procesów dywersyfikacyjnych, jak i wzrost efektywności realizacji celu krajów producenckich w sferze naftowej, a jednak w aspekcie nieprzygotowania wspomnianych prac i długiego czasu ich wdrażania, przy jednoczesnym postępującym procesie pogłębiania zrozumienia wspólnoty celów krajów producenckich, oznacza głównie potencjalne niebezpieczeństwo szybkiego eliminowania koncernów z działalności naftowej i spadku ich ogólnych oraz jednostkowych zysków z tej działalności. Może to nawet doprowadzić do wystąpienia bariery poszerzania skali realizacji inwestycji dywersyfikacyjnych¹¹. Silny wzrost cen ropy naftowej przeprowadzany bezpośrednio przez korporacje lub pod ich naciskiem byłby zatem samoistnym narażeniem się na ryzyko spadku efektywności realizacji ich celów nawet w długim okresie. Oddziaływanie ich strategii cenowej w kierunku zgodnym z nowymi stymulantami, związane z tak dużym ryzykiem dla realizacji długookresowego celu, jest sprzeczne z podstawowymi zasadami funkcjonowania wielkich przedsiębiorstw multinarodowych. Wreszcie, po czwarte, kojarzenie zmierzania korporacji naftowych do optymalizacji zgodności kierunków oddziaływania ich zmiennej cenowej ze stymulantami i długookresową realizacją celu z bezpośrednim wpływem na silny wzrost cen na rynku naftowym w latach 1973-1974 oznacza niedocenianie roli dążenia rozwijających się krajów producenckich do podporządkowania celów w sferze działalności naftowej ogólnemu celowi realizacji suwerennego ekonomicznie i politycznie wzrostu gospodarczego. W pewnym sensie jest także zaprzeczeniem faktycznie dokonującej się ewolucji zmiennych strategicznych krajów — producentów w przedkryzysowym okresie powojennym.

W aspekcie ostatniej z przedstawionych przesłanek należy zwrócić uwagę na problem zainteresowania wzrostem cen na surową ropę krajów producenckich. Podobnie, jak w poprzednim przypadku, rozpatruje się go analizując przebieg ewolucji realizacji celów w sferze naftowej tych krajów na bazie zmian stopnia zgodności kierunków ich strategii ceno-

¹¹ Teoretycznie spadek dochodów z działalności naftowej przy jednoczesnym nie w pełni kompensującym wzroście zysków z już uruchomionych inwestycji dywersyfikacyjnych może spowodować trudności w dalszym finansowaniu tych inwestycji i konieczność dalszego obniżania stopnia samofinansowania.

wej z funkcjami stymulującymi w okresie bezpośrednio przedkryzysowym.

Dążenia do długookresowej optymalizacji zgodności funkcji stymulujących strategii cenowej krajów producenckich z realizacją celu w sferze naftowej, wyrażające się w zmierzaniu do trwałej poprawy cenowych terms of trade ropy w stosunku do innych towarów jest utrudnione konsekwencjami ukształtowanej w przeszłości monokulturowej struktury większości krajów naftowych. Kraje producenckie są w dużo większym stopniu uzależnione od sytuacji na rynku światowym aniżeli kraje konsumenckie, których awantażem jest elastyczna struktura towarowa wymiany międzynarodowej, wynikająca z ich wysokiego poziomu rozwoju gospodarczego.

W efekcie, w większości powojennego okresu przedkryzysowego, ma miejsce niekorzystna relacja cen ropy do cen gotowych dóbr stanowiących na ogół przedmiot eksportu krajów konsumenckich¹². Obok klasycznego rozwierania nożyc cenowych w analizowanym okresie (zwłaszcza pod koniec lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych) obserwuje się też jednocześnie silny spadek siły nabywczej dolara amerykańskiego¹³. Powiązania gospodarcze wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych oraz współzależności ich walut powodują, że inflacja na rynkach wewnętrznych tych krajów, znajdująca odzwierciedlenie w deprecjacji ich walut, jest prawie jednoznaczna ze wzrostem cen światowych¹⁴. Dokonane korekty indeksów cen światowych przez uwzględnianie spadku siły nabywczej dolara, pełniącego funkcję waluty światowej, potwierdzają powyższe stwierdzenie, wskazując, że zmiany cen były ściśle związane ze zmianami inflacyjnymi¹⁵.

Stąd zrozumiałym staje się, w aspekcie kształtujących się niekorzystnie w okresie przedkryzysowym terms of trade ropy w stosunku do wyrobów finalnych, dążenie krajów producenckich do wiązania ewolucji cen ropy ze zmianami inflacji. Tendencja ta uwydatniła się szczególnie w latach siedemdziesiątych. Różnice pomiędzy nominalną i realną efektywnością strategii cenowej tych krajów powodowały jednak, że także w tych latach kraje te nie w pełni kompensowały straty ponoszone z tytułu inflacji. Dopiero porozumienie genewskie tych krajów z czerwca 1973 r., wiążące comiesięczną rewizję cen informacyjnych ze zmianą indeksu walutowego obliczanego na bazie zmian kursów walut szeregu rozwiniętych krajów kapitalistycznych (Wielkiej Brytanii, Republiki Federalnej

¹² Por. J. Rutkowski, *Kryzys surowcowo-energetyczny*, Handel Zagraniczny 1975, nr 5 - 6, s. 7.

¹³ Tamże.

¹⁴ Patrz A. Lipińska, *Procesy inflacyjne w gospodarce kapitalistycznej*, Handel Zagraniczny 1975, nr 5-6, s. 4 oraz J. Rutkowski, *Przyczyny współczesnej inflacji światowej*, Sprawy Międzynarodowe 1975, nr 11, s. 59.

¹⁵ J. Rutkowski, *Kryzys*, s. 9.

Niemiec, Francji, Japonii, Włoch, Belgii, Holandii, Szwecji, Szwajcarii, Australii i Kanady), pozwoliło im na bieżącą rekompensatę strat ponoszonych z tytułu procesów inflacyjnych¹⁶. Generalnie można stwierdzić, że na skutek wiązania zmian cen informacyjnych ze zmianami poziomu inflacji osiągnięta została w połowie 1973 r. faktyczna zgodność funkcji stymulującej z kierunkiem oddziaływania strategii cenowej krajów producenckich i realizacja celu w sferze naftowej.

Należy jednak zwrócić uwagę, że sformułowana dla tego układu strategii funkcja stymulująca dotyczy poprawy *terms of trade* ropy w stosunku do innych towarów uczestniczących w obrocie międzynarodowymi w długim okresie. Osiągnięte efekty strategii cenowej tych krajów nie obejmują zaś optymalnej realizacji ich celu suwerennego ekonomicznie i politycznie — rozwoju gospodarczego. Zostały one bowiem przede wszystkim uzyskane w warunkach potencjalnego monopolu krajów producenckich na rynku naftowym. Kraje te dysponując ogromnymi zasobami ropy eksploatowanymi na ich terenach nie ustalają samodzielnie — w całym okresie przedkryzysowym — cen katalogowych tego surowca, a jedynie wywierają presję na kartel naftowy w kierunku kształtowania ich poziomów zgodnie z tendencją stymulanta ich strategii. Tym samym i realizacja celu w sferze naftowej tych krajów, jakkolwiek jest względnie efektywna w sensie krótkookresowym, to jednak nie gwarantuje optymalności długookresowej. Względnie korzystne relacje niektórych elementów omawianego układu charakteryzuje zatem brak perspektywicznej stabilności na skutek permanentnej potencjalnej możliwości ich zachwiania ze strony determinantów monopolizacyjnych, głównie strategii kartelu.

Powyższe uwagi nadal nie wyjaśniają zainteresowania krajów naftowych w zwyczajach cen przeprowadzanych pod koniec 1973 r., a jedynie uzasadniają ich dążenie do jednostronnego autonomicznego ustalania poziomów cen na ropę, czyli zmierzanie do uzyskania faktycznego monopolu na rynku naftowym. To zaś nie stanowi wyjaśnienia w rozpatrywanym układzie zainteresowania krajów producenckich zwyczają cen ropy przekraczającą odpowiedni wzrost poziomu inflacji. Ponieważ właśnie taki charakter miał wzrost cen tego paliwa w czwartym kwartale 1973 r., brak jest odpowiedniej motywacji tych krajów w bezpośrednim wpływie na sytuację cenową na rynku naftowym w tym okresie.

Sądzić należy, że ewentualnego rozwiązania problemu może dostarczyć rozpatrzenie możliwości wprowadzenia dodatkowej funkcji stymulującej ich zmiennej cenowej. Dotychczasowe wyniki analizy sugerują szukanie podstaw dla sformułowania tego nowego stymulanta w związku za-

¹⁰ Por. L. I. Komlew, *W bołbie z nieftianymi sprutami*, Izdatielstwo Mieżdunarodnyje Otnoszenija, Moskwa 1976, s. 73 - 75.

chodzącym pomiędzy ekonomicznym znaczeniem ropy dla tych krajów i ich dążeniem do realizacji długookresowego celu makroekonomicznego.

Czas eksploatacji zasobów ropy w krajach producenckich jest ograniczony. Przy analizie wskaźników zabezpieczenia wydobycia ropy jej udowodnionymi zasobami w krajach producenckich (obliczonych dla roku bazowego 1972) okazuje się, że mogą one być eksploatowane jeszcze zaledwie przez około 34 - 35 lat¹⁷. W sytuacji braku możliwości zbytu zagranicę alternatywnych towarów, strategia cenowa zmierzająca jedynie do wiązania poziomu cen ropy z ewolucją inflacji w krajach konsumenckich prawdopodobnie nie zahamowałaby wysokiego tempa przyrostu popytu na ten surowiec w długim okresie. Osiągnięte do połowy 1973 r. poziomy cen ropy naftowej nie uwzględniają bowiem granic rentowności eksploatacji z alternatywnych źródeł podaży tego paliwa oraz substytucyjnych źródeł energii pierwotnej. Nie stymulują też wzrostu oszczędności zużycia ropy.

Utrzymywanie zatem jedynie dotychczasowej funkcji stymulującej strategii cenowej w rozpatrywanym, układzie stwarza realne niebezpieczeństwo szybkiego wyczerpania się złóż zasobów ropy naftowej krajów producenckich, co spowodowałoby niemożność realizacji celu makroekonomicznego. Stymulowanie natomiast kształtowania się poziomów cen nie tylko na zasadzie wiązania ich zmian ze zmianami cen towarów importowanych, lecz również przy uwzględnieniu wyczerpywalności i nieodnawialności ich własnych zasobów, stwarza możliwość wydłużenia czasu wydobywania tego surowca do czasu większej dywersyfikacji źródeł dochodów.

Wspólna strategia cenowa krajów naftowych pozwoliła im na osiągnięcie wielu efektów w okresie przedkryzysowym. Zdają się one wskazywać na realną możliwość translokacji do dotychczasowego układu tego dodatkowego stymulanta pozwalającego na wydłużenie czasu wykorzystywania dochodów ze zbytu jedyne go poważnego towaru eksportowego tych krajów dla długookresowego celu wzrostu gospodarczego. Stąd, dodatkową obok dotychczasowej, funkcję stymulującą zmiennej cenowej krajów producenckich można sformułować jako ich dążenie do uwzględniania w poziomach cen ropy kosztów uzyskania ropy alternatywnej z innych regionów wydobywczych oraz kosztów eksploatacji paliw substytucyjnych w stopniu w miarę optymalnie łączącym wzrost konkurencyjności tych nośników energii z wydłużeniem czasu zapotrzebowania na ropę producencką.

W swym pierwszym członie stymulant ten jest podobny do nowej — przyjętej w ostatnich latach okresu przedkryzysowego — funkcji stymulującej strategii cenowej kartelu naftowego, której realizacja umożliwia

¹⁷ Por. *Osnownyje tendiencyi w ispolzovanii mineralno-syrjewoj bazy niej-tidobrywajuszcej promyszlenosti za rubieżom*, Moskwa 1973, s. 45.

korporacjom w nim zrzeszonym efektywne procesy dywersyfikacji wtórnej. Tym samym ponownie nasuwa się skojarzenie o podobnych dążeniach w sferze poziomów cen ropy krajów producenckich i wielkich korporacji.

Uzasadnienia, że podobieństwo to jest tylko zewnętrzne dostarcza drugi człon tego stymulanta. Różnic w dążeniu strategii cenowych obu tych podmiotów monopolizacji rynku naftowego w kierunku zakładanych funkcji stymulujących należy bowiem doszukiwać się przede wszystkim w czasie przewidywanej najbardziej korzystnej ich realizacji. Jak już wcześniej podkreślano, kartel jest zobligowany w tym dążeniu czasem przeniknięcia do dywersyfikowanych sfer podaży i długością związanych z tym procesem cykli inwestycyjnych. Strategia cenowa krajów naftowych nie natrafia natomiast na takie bariery. Nawet, wręcz odwrotnie, można zaryzykować twierdzenie, że w większej mierze kraje te są zainteresowane w możliwie szybkiej realizacji tego stymulanta, gdyż pozwala to na wydłużenie czasu wykorzystywania eksportu ropy jako źródła dochodów w porównaniu z sytuacją wolniejszego osiągnięcia zgodności kierunków oddziaływania strategii z jej funkcją stymulującą. Mogły bowiem oczekiwać, że możliwie gwałtowne uwzględnienie w poziomach cen ropy kosztów pozyskania ropy alternatywnej ze źródeł pozaproducentkich lub substytucyjnych surowców energetycznych spowoduje, mimo stosunkowo niewielkiej elastyczności cenowej popytu na to paliwo, odczuwalny spadek jego zapotrzebowania.

Już w tym początkowym etapie osiągnięcia zgodności kierunku oddziaływania strategii z jej funkcją powstałaby więc możliwość eksportowania mniejszej ilości ropy w zamian za znacznie wyższe dochody jednostkowe. Przy takim twierdzeniu zewnętrzne podobieństwo obu funkcji stymulujących kartelu i krajów producenckich jest już nieistotne. Realizacja nowej funkcji stymulującej tych krajów w miarę krótkim okresie jest bowiem możliwa tylko w warunkach samodzielnie podejmowanych przez te kraje decyzji cenowych. To zaś jest jednoznaczne ze stopniowym eliminowaniem Kartelu jako determinanta monopolizacyjnego z rozpatrywanego układu i dążeniem krajów producenckich do osiągnięcia faktycznego monopolu na światowym rynku naftowym.

Wcześniejsza translokacja rozpatrywanego stymulanta do dotychczasowego układu strategii była praktycznie niemożliwa. Konstelacja relacji determinantów zmiennej strategicznej krajów producenckich uniemożliwiała optymalizację jej zgodności z zasadniczą funkcją stymulującą w całym prawie okresie powojennym. W odniesieniu do nowego stymulanta występują natomiast jeszcze dodatkowe wymogi w tym względzie, zwłaszcza zaś realna możliwość jego realizacji wymaga jednostronnego ustalania poziomów cen przez kraje producenckie. Dopiero zwiększenie optymalności relacji determinantów i wzrost efektywności strategii tych krajów w okresie bezpośrednio przedkryzysowym umożliwiły wprowadzenie tego nowego stymulanta do rozpatrywanego układu.

Przyjęcie do układu strategii cenowej krajów producenckich nowej funkcji stymulującej uzasadnia ich zainteresowanie odpowiednim wzrostem poziomu cen ropy naftowej w możliwie najkrótszym okresie. Powyższe rozważania nie wyjaśniają jednak, dlaczego wzrost poziomu cen surowej ropy odpowiadający realizacji zgodności tej funkcji z kierunkiem oddziaływania strategii krajów naftowych przeprowadzono właśnie pod koniec 1973 r.

Wyjaśnienia tego problemu winny dostarczyć korzystne dla realizacji funkcji stymulujących strategii cenowej krajów producenckich w tym czasie relacje determinantów krótkookresowych, które można przedstawić następująco:

— zmniejszenie podaży ropy naftowej w początku lat siedemdziesiątych na skutek podjęcia zbieżnych w czasie decyzji przez niektóre kraje oraz w wyniku wystąpienia określonej sytuacji na rynku frachtowym:

a) odmowa rządu syryjskiego na uruchomienie rurociągu „Tapline” po jego uszkodzeniu w maju 1970 r. w celu uzyskania wyższych opłat dzierżawczych z tytułu tranzytu ropy,

b) spadek wydobywania ropy w Libii zapoczątkowany w 1970 r. po zaostrożeniu polityki tego kraju w stosunku do korporacji naftowych,

c) niedostatek tonażu tankowców dla przewozu ropy spowodowany konsekwencjami zamknięcia Kanału Sueskiego w 1967 r.;

— wzrost popytu krajów konsumenckich na ropę naftową spowodowany synchronicznym ożywieniem koniunktury gospodarczej na rynkach tych krajów w latach 1972-1973. Wzmogło ono presję popytu tych krajów na import i stworzyło warunki dla dalszej intensyfikacji wzrostu ich zapotrzebowania na ropę producencką¹⁸. Wystąpił zatem szczególnie silny związek pomiędzy możliwością realizacji stymulantów strategii cenowej krajów naftowych w możliwie najkrótszym okresie, a korzystnymi konsekwencjami fazy ożywienia w sferze popytu na rynkach krajów konsumenckich;

— nowa wojna izraelsko-arabska w październiku 1973 r., która bezpośrednio poprzedziła dokonany w tym samym miesiącu silny wzrost cen ropy naftowej. Przedłużająca się agresja Izraela przeciwko krajom arabskim stworzyła atmosferę polityczną, w której realizacja funkcji stymulujących strategii krajów producenckich była szczególnie ułatwiona.

Dotychczasowa analiza prowadzi do wniosku, że bezpośrednio przyczyną gwałtownego wzrostu cen ropy naftowej w czwartym kwartale 1973 r., znamionującego początek kryzysu energetycznego, była zmiana strategii cenowej krajów producenckich w kierunku realizacji nowego

¹⁸ Tylko w pierwszym półroczu 1973 r. tempo wzrostu wielkości obrotów towarowych krajów OECD wahało się w granicach 16 - 16,5% w skali rocznej (A. Szeworski, *O pewnych cechach obecnego cyklu koniunkturalnego*, Problemy Handlu Zagranicznego 1976, nr 8, s. 19 - 20).

stymulanta. Nie podważając słuszności tego stwierdzenia wydaje się jednak, że przyjęcie tej przyczyny jako pierwotnej byłoby pewnym uproszczeniem.

Dążenia krajów naftowych do realizacji własnych suwerennych celów ekonomiczno-społecznych miały swoją logiczną przyczynę w przeszłości. Dotychczasowa analiza ewolucji relacji determinantów tych strategii każe doszukiwać się podłoża dla kierunków ich oddziaływania w neokolonialnej polityce korporacji naftowych na obszarze krajów producenckich.

Proces neokolonialnego wykorzystywania bogactw naftowych krajów producenckich opierał się na systemie koncesji i systemie podatkowym. Umowy koncesyjne stanowiły podstawę prawną dla podjęcia poszukiwań i wydobywania złóż ropy przez towarzystwa naftowe na terytorium danego kraju producenckiego¹⁹. Tym samym dotyczyły one istotnego problemu suwerenności ekonomiczno-politycznej tych krajów. Jej naruszenie znalazło szczególne odzwierciedlenie w treści tzw. „klasycznych” umów koncesyjnych, które nie dopuszczały żadnego udziału kapitału miejscowego w procesach eksploracji, eksploatacji, transporcie i przetwórstwie ropy naftowej²⁰. Towarzystwo uzyskując „klasyczną” koncesję nie było ograniczane w wywozie ropy i nie było zobowiązane do reinwestowania nawet części otrzymywanych zysków w ekonomikę kraju udzielającego koncesji²¹. Pozwoliło to towarzystwom naftowym na przekształcenie krajów producenckich w neokolonialne bazy surowcowe.

Neokolonialny charakter umów koncesyjnych został podkreślony przez system podatków realizowanych przez towarzystwa na rzecz krajów producenckich. Płatności te były obliczane od aktualnego poziomu cen katalogowych. Tymczasem główne zyski osiągały wielkie korporacje naftowe nie w fazie działalności eksploracyjno-wydobywczej, ale w etapie przetwórstwa ropy w rafineriach i w przemyśle petrochemicznym. Dążąc zatem, z jednej strony, do uiszczania możliwie jak najniższej sumy płatności krajom producenckim i osłabiania tego determinanta ich strategii oraz do ochrony różnicy między poziomem cen surowej ropy i poziomem cen produktów naftowych na wysokości gwarantującej maksymalizację zysków, z drugiej zaś strony, realizując funkcje stymulujące własnej strategii cenowej ukierunkowane na wzrost popytu naftowego i podniesienie koncentracji podaży, towarzystwa te zmierzały do utrzymywania relatywnie niskich cen ropy. Powodowało to automatycznie otrzymywanie przez kraje producenckie dochodów z tytułu eksploatacji tego surowca na odpowiednio niższym poziomie.

¹⁹ Szerzej na temat umów koncesyjnych w przemyśle naftowym patrz L. Kiewżyc, *Ceny i koszty ropy naftowej w Północnej Afryce i na Bliskim Wschodzie*, Kraków 1974, s. 31 - 35.

²⁰ Por. B. Raczków, *Nafta a polityka światowa*, Warszawa 1976, s. 41.

²¹ Tamże.

Kierunki działania strategii cenowej korporacji stały się głównym czynnikiem hamującym proces realizacji celu optymalizacji wysokości dochodów z wywozu surowców i tym samym wytworzyły jednocześnie istotną barierę na drodze ich suwerennego ekonomicznie i politycznie rozwoju gospodarczego. Bariera ta była spotęgowana, z jednej strony, przez strukturę eksportu tych krajów zdominowaną przez ropę naftową oraz z drugiej strony, przez podział dochodu pomiędzy wytwarzający go kraj rozwijający się oraz koncerny i kraje konsumenckie, zdeterminowany głównie niekorzystnie kształtującymi się w długim okresie terms of trade ropy w stosunku do produktów importowanych.

Uaktywnienie wspólnych strategii krajów producenckich wywołane neokolonialną polityką korporacji zbiegło się z określonymi strukturalnymi zmianami w sferze popytowo-podażowej rynku naftowego. Polegały one na pogłębianiu dyferencjacji alokacji popytu i podaży wskutek wzrostu dochodowej elastyczności popytu naftowego w krajach konsumenckich oraz rosnącej koncentracji podaży tego surowca w krajach — producentach. Wzrost koncentracji podaży, wywołany funkcjonowaniem w kierunku realizacji założonych stymulantów strategii cenowej kartelu, stworzył krajom producenckim podstawę do ich dążenia do uzyskania faktycznego monopolu na rynku naftowym i realizacji stymulantów strategii zapewniających potencjalną możliwość realizacji ich celów w długim okresie.

Wzrost dochodowej elastyczności popytu krajów konsumenckich na ropę naftową wywołał natomiast tendencję do silnego uzależnienia struktur narodowych bilansów energetycznych tych krajów od dostaw zewnętrznych paliw. Proces ten pogłębiał niedostatek mechanizmów adiuścacyjnych gospodarek krajów konsumenckich do ewentualnej zmiany sytuacji na światowym rynku energetycznym. Przez długi okres bowiem niskie ceny ropy stwarzały w nich sytuację braku bodźców do oszczędnego użytkowania surowców energetycznych oraz do prowadzenia poszukiwań i badań nad nowymi źródłami energii, doprowadzając do spadku elastyczności cenowej popytu tych krajów na importowaną ropę.

Dotychczasowa analiza prowadzi do nieco paradoksalnego stwierdzenia, że kierunki długookresowego oddziaływania strategii cenowej korporacji kartelu zgodnego z ich motywem maksymalizacji zysków wytworzyły w sferze podażowo-popytowej rynku naftowego strukturalne warunki, które umożliwiły krajom producenckim realizację stymulantów ich zmiennej cenowej pod koniec 1973 r.

Należy sądzić, że w tym tkwi pierwotna geniza i istota kryzysu energetycznego. Nie jest on efektem absolutnego braku zasobów ropy naftowej, a tym bardziej braku zasobów ogółu surowców energetycznych, jest natomiast wynikiem neokolonialnego rynkowego mechanizmu eksploatacji i dostaw tego surowca nie ulegającego zmianom od kilkudziesięciu

lat i przynoszącego określone straty krajom producenckim²². Innymi słowy jest on rezultatem, zdeterminowanego wieloletnim zanizaniem cen na ropę przez kartel, dążenia krajów naftowych do realizacji stymulantów zmiennych strategicznych zgodnych z ich celami suwerennego ekonomicznie i politycznie wzrostu gospodarczego²³.

THE INFLUENCE OF PRICE STRATEGIES OF GREAT CORPORATIONS AND OF OPEC STATES ON A DEVELOPEMENT OF THE OIL CRISIS

Summary

The author analyses a role of price strategies of the world oil market monopolists in a development of the energy crisis. A distinction between primary and direct reasons of that crisis can be made upon the analysis of evolution, of stimulants of those strategies in the post-war period. The first ones are related to the directions of a long term effect of price strategies of the Oil cartel corporation upon a principle of profit maximization. The others are resulting from the increasing effectiveness of price variable stimulant realization in the producer States. A connection between those two groups of causes is manifested in the generation of structural conditions in the demand and supply sphere of the oil market by means of the corporation price strategies. They facilitated the increase of effectiveness of the OPEC States price strategy effects. Favorable short run conditions in the beginning of the seventies visualized the particular effect of that relation i.e. high increase in the oil prices. The origin and the substance of the recent oil crisis lay in the effects of the above relations.

²² Por. między innymi: R. Jurewicz, *Przyczyny i skutki kryzysu energetycznego*, Gospodarka Planowa 1974, nr 10, s. 645.

²³ Z tego względu nie można zgodzić się z poglądami niektórych autorów, którzy wśród przyczyn wzrostu cen ropy w latach 1973 - 1974 dostrzegają jedynie przesłanki pozaekonomiczne (Por. na przykład J. Woźnowski, *Inflacja a kryzys w gospodarce kapitalistycznej*, Kapitalizm 1978, nr 3, s. 98).